

Rokowania Gromyko — Scheel

W czwartek przed południem odbyło się w Moskwie w pałacyku radzieckiego MSZ kolejne spotkanie delegacji ZSRR i NRF z ministrami A. Gromyka i W. Scheelem w sprawie zawarcia układu o wzajemnym wyrzeczeniu się siły między Związkiem Radzieckim i NRF. Rozmowy trwały półtorej godziny. (PAP)

Posiedzenie rządu NRF

Pod przewodnictwem kanclerza Willy Brandta zebrał się w czwartek przed południem gabinet boński na swe cotygodniowe posiedzenie. Porządku dziennego nie ogłoszono. Agencja DPA przypuszcza że gabinet zapozna się m. in. ze stanem rokowań prowadzonych w Moskwie przez ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela w sprawie zawarcia ze Związkiem Radzieckim układu o wyrzeczeniu się siły. PAP

Przeciw broni atomowej

W czwartek rozpoczął się w stolicy Japonii XVI Światowy Kongres przeciwko broni atomowej. Zbiega się on z 25 rocznicą bombardowania Hiroshimy i Nagasaki. W kongresie, który potrwa 10 dni, bierze udział 200 delegatów reprezentujących 17 krajów. PAP

W Indochinach zginęło 43134 żołnierzy amerykańskich

Według cotygodniowego raportu, oficjalnie ogłaszanego przez dowództwo USA w Sajgonie, w okresie tygodnia, który zakończył się 25 bm., w Wietnamie Południowym zginęło 77 żołnierzy amerykańskich. 510 żołnierzy USA zostało rannych. Siły reżimu sajsjońskiego straciły 325 zabitych i 760 rannych. Według oficjalnej statystyki amerykańskiej od początku obecnej wojny w Indochinach zginęło 43134 żołnierzy amerykańskich, a 284824 odniosło rany.

W nocy ze środy na czwartek siły wyzwolenie ostrzelały w Wietnamie Południowym 7 obiektów nieprzyjacielskich, wśród których znalazła się kwatera główna 101 dywizji kawalerii powietrznej, leżąca 23 km na północny zachód od Hue. Kwatera ta jest ostrzeliwana przez siły wyzwolenie co noc od 3 miesięcy. Wśród zaatakowanych obiektów znalazły się też 4 posterunki armii sajsjońskiej. Superbombowce „B-52” dokonały tej samej nocy 7 nalotów skoncentrowanych w 4 prowincjach wzdłuż granicy z Kambodżą na północny i południowy zachód od Sajgonu w odległości od 100 do 200 km od miasta.

Rozpoczęta w Kambodży przez armię sajsjońską w ostatnią niedzielę ofensywa w rejonie tzw. „dziobu kaczki”, wzdłuż drogi nr 1 łączącej Sajgon z Phnom Penh trwa.

Potrzebny nowy kurs w polityce Włoch

Uważamy, zarówno obecny kryzys rządowy, jak i dwa, które go poprzedziły w bieżącym roku, za objęcie szerszego kryzysu politycznego, który ciągnie się już od dawna i nie może być przezwyciężony, dopóki nie zostanie zapoczątkowany nowy kurs w dziedzinie ekonomicznej i społecznej oraz w sferze stosunków politycznych — oświadczył zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguer, podczas konferencji prasowej w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Zagranicznych we Włoszech.

Centralnym problemem obecnej sytuacji politycznej we Włoszech — powiedział Berlinguer — jest określenie miejsca, jakie powinien zająć ruch robotniczy w społeczeństwie i politycznym życiu kraju.

Desygnowany na premiera Włoch Emilio Colombo oświadczył w środę, że w toku prowadzonych z przedstawicielami czterech partii rozmów otrzymał pozytywne i konstruktywne odpowiedzi.

Stwarza to nadzieję na możliwość utworzenia nowego koalicyjnego rządu we Włoszech. PAP

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
31
LIPCA
1970
Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 180 (8224)
Cena 50 gr

Akcja letnia na półmetku

Z pożytkiem dla siebie i dla ogółu

Jesteśmy już na półmetku wakacji. O tym jak przebiega tegoroczna akcja letnia młodzieży zrzeszonej w ZMS, ZMW, ZHP i ZSP mówi w wywiadzie dla PAP przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych — Stanisław Ciosek.

— Przewidziane jest — mówi St. Ciosek — że w tym roku akcja letnia obejmie ponad 3 miliony młodzieży, w tym ok. pół miliona spędzi część wakacji na różnego rodzaju obozach. Pozostali wezmą udział w różnych zajęciach akcji nieobozowej, prowadzonej przez ZMS i ZHP (lato w mieście) i przez ZMW.

Jeśli chodzi o ZMS, to ponad 130 tys. młodzieży pracu-

jacej, szkolnej i studenckiej przebywać będzie tego lata na obozach i zgrupowaniach, których liczba sięgnie 3 tysięcy. Ponad 2,5 mln młodzieży obejmą różne formy akcji nieobozowej.

Jedną z form akcji letniej ZMW są obozy stacjonarne, na których przebywać będzie w lecie 16 tys. młodzieży wiejskiej oraz obozy wędrownie dla młodzieży, szkolnej. 10 tys. uczestników tych obozów uczestniczyć będzie w ogólnopolskim konkursie na najlepszy obóz szkolny pn. „Ślukiem wiedzy i przygód”. 6 tys. członków ZMW uczestniczyć będzie w biwakach. Ogółem ponad 30 tys. młodzieży wiejskiej przebywać będzie na obozach, a ponadto — 100 tys. weźmie udział w różnego rodzaju rajdach, zlotach oraz imprezach sportowych i turystycznych.

Na obozach harcerskich w lipcu przebywało ok. 130 tys. dzieci i młodzieży, a w sierpniu przebywać będzie — ok. 90 tys. harcerzy i harcerek. W harcerskim „Lecie w mieście” — zajęciach organizowanych w miejscach zamieszkania, weźmie udział 700 tys. młodzieży, z czego 300 tys. w lipcu, a 400 tys. w sierpniu. Program „Lata w mieście” przewiduje m. in. krótkie wycieczki, biwaki itp.

Wreszcie — 150 tys. młodzieży studenckiej objętych zostanie akcją obozową ZSP.

— Program akcji letniej kształtuje się różnie, w zależności od specyfiki poszczególnych organizacji młodzieżowych. Np. w ZMW szczególne miejsce zajmuje pomoc przy pracach polowych i to nie tylko aktywna, ale także w formie opieki w czasie żniw nad dziećmi, które rodzice zostawiają w dziecińcach i żłobkach prowadzonych społecznie przez członkinie tej organizacji. Wspólna cecha akcji letniej organizacji młodzieżowych, zwłaszcza tych, które obejmują młodzież starszą, jest połączenie wypoczynku ze szkoleniem ideologiczno-pol-

itycznym oraz prac społeczna na rzecz miejscowego środowiska czy regionu, w którym przebywają uczestnicy obozów; tak, by akcja letnia przynosiła korzyść nie tylko jej uczestnikom, ale i społeczeństwu.

Obok prac lokalnych prowadzone są też ogólnopolskie akcje czynów społecznych młodzieży. Należy do nich np. harcerska „operacja 1001 Frombork”, której tradycje sięgają 1965 r.

Ciekawą inicjatywą jest studenckie lato naukowe, organizowane przez ZSP. Uczestnicy ponad 400 obozów naukowych pod kierunkiem wykładowców lub asystentów prowadzą badania problematyki społeczno-gospodarczej poszczególnych regionów. Przykładem może być akcja Konin — studenci uczelni poznańskich prowadzą w rejonie tego miasta badania zdrowotne ludności, badania fauny i flory, zanieczyszczenia wód itp. W ubr. wartość prac badawczych przeprowadzonych w ramach naukowego lata (dodać trzeba — przy współpracy z lokalnymi władzami) obliczano na 26 mln zł.

Odrębne zagadnienie — to wakacyjne obozowe hufce pracy dla młodzieży szkół średnich i studentów. Ich uczestnicy w ciągu kilkutygodniowych turnusów pracują fizycznie w poszczególnych regionach kraju, wnosząc swój wkład w ich zagospodarowanie i dalszy rozwój. W br. w pracach OHP weźmie udział ok. 70 tys. młodzieży szkolnej i studenckiej. PAP

Ocena realizacji planu eksportu

Z udziałem zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusza Walewskiego obradowało w czwartek Kolegium Międzyresortowe ds. Planu Ekspansji, na którym oceniono realizację planu eksportu w I półroczu br. i omówiono przedsięwzięcia, mające zagwarantować wykonanie przez przemysł ciężki całorocznych zadań eksportowych. (PAP)

pojęciowego rozwiązania konfliktu wietnamskiego.

Nowy wyrok w Atenach

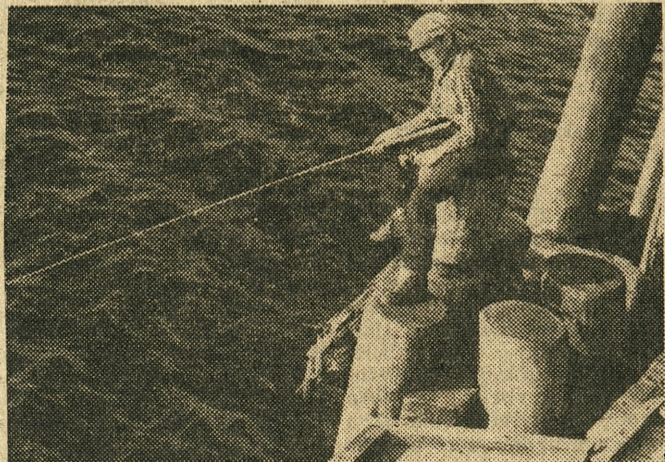
Ateński sąd wojskowy skazał w środę na rok i 9 miesięcy więzienia Konstantyna Cuwellasa za nielegalne posiadanie broni. Skaza-

nemu zarzucono również uprawianie propagandy „antynarodowej”. Oświadczył on na jesieni ub. roku, że „obecny rząd doszedł do władzy siłą i siłą też zostanie usunięty oraz, że Aleksos Panagulis, który dokonał zamachu przeciwko premierowi Papadopolosowi, „był jednym z geniuszów Grecji”.

Prowokacyjna wizyta

Autorytatywne źródła tureckie poinformowały w Ankarze, iż w przyszłym tygodniu dwie jednostki VI floty USA dokonają „zwykłego rejsu” po Morzu Czarnym. Będą to niszczyciele „O'Hare” i „Mullinnix”, które przepłyną Bo-

Ryba bierze?



CAF — Miedza

Komandosi palestyńscy popierają politykę Nasera

Dwie organizacje palestyńskiego ruchu oporu wyraziły w czwartek poparcie dla decyzji prezydenta ZRA Nasera, akceptującej ostatnie propozycje amerykańskie, dotyczące kryzysu bliskowschodniego. Organizacjami, które poparły stanowisko ZRA w tej sprawie są: Organizacja Akcji na Rzecz Wyzwolenia Palestyny i Arabska Organizacja Palestyńska.

Jak wynika z dalszych doniesień w Ammanie odbył się w czwartek dwugodzinny strajk proklamowany przez Komitet Centralny Palestyńskiego Ruchu Oporu na znak poparcia jego stanowiska wobec planu Rogersa.

Jak podaje agencja France Presse, dziennik „El Fatah”, organ palestyńskiego ruchu oporu opublikował w czwartek informację, że Irak zdecydował oddać swoje oddziały wojskowe, stacjonujące w Jordani, pod dowództwo Komitetu Centralnego Palestyńskiego Ruchu Oporu.

Rzecznik wojskowy ZRA poinformował, że w czwartek rano egipska artyleria ciężka znajdująca się w północnym sektorze Kanału Sueskiego ostrzelała izraelskie pozycje wojskowe na Półwyspie Synaj, w pobliżu Deversoir, El-Ballah i El-Kantary. Izraelczycy ponieśli poważne straty w ludziach i sprzęcie. Na jednej z pozycji izraelskich wybuchły liczne pożary. W pobliżu Deversoir nastąpiły eksplozje w składach amunicji.

Również w czwartek rano 22 samoloty izraelskie usiłowały atakować pozycje egipskie w strefie Kanału Sueskiego. Artyleria przeciwlotnicza ZRA zmusiła maszyny nie-

przyjacielskie do odwrotu. Dwóch żołnierzy egipskich odniosło rany. Strona egipska nie poniosła żadnych strat materialnych. (PAP)

NRF nie realizuje uchwał poczdamskich

Z okazji 25 rocznicy podpisania Układu Poczdamskiego Komitet Praw Człowieka NRD opublikował zbiór dokumentów, w których udowodnia, że zasady poczdamskie nie zostały dotychczas zrealizowane w NRF.

Przy pomocy wielu faktów przedstawia się, w jaki sposób neonazistowskie i militarystyczne siły w NRF coraz liczniej gromadzą się wokół Straussa i jego partii CSU oraz przecho- dzą do wspólnych akcji.

W dokumentacji udowadnia się, że publikacje propagujące tezy odwetowe i neonazistowskie rozpowszechniane są w NRF w milionowych nakładach a władze i organa sprawiedliwości nie ingerują przeciwko tego rodzaju działalności.

Przedstawiona dokumentacja zawiera ponadto liczne fakty i liczby dotyczące zbrodniarzy nazistowskich, którzy bezkarnie żyją na wolności w NRF piastując wpływowe stanowiska, lub pobierają wysokie renty. (PAP)

Węgierska aparatura dla „Polfy”

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego — „Polimex” pod pisanie ostatnio jeden z większych kontraktów importowych. Kontrakt ten dotyczy dostawy specjalnej aparatury emaliowanej, kwasoodpornej, przeznaczonej dla produkcji farmaceutyków. Dostawcą jest budapeszteńska firma „Lampart”, która posiada wieloletnie doświadczenie w produkcji tego rodzaju aparatury.

Kontrakt realizowany będzie w latach 1970—71. Aparatura przeznaczona jest dla zakładów farmaceutycznych „Polfa” w Pabianicach. (PAP)

„Dni Polskie” w NRD

Programem ukazującym walory turystyczne naszego kraju, zakończone zostały w czwartek 30 bm. „Dni polskie” w telewizji NRD. Ponadto w radio tego kraju odbył się „Tydzień kultury polskiej”. (PAP)

Delegacja Meksyku opuściła Polskę

W czwartek opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do kraju meksykańska delegacja kulturalna z ministrem oświaty i kultury Meksyku — Agustinem Yanezem.

Strajk w Chile

Krajowa Federacja Pracowników Portowych w Chile proklamowała strajk powszechny na znak protestu przeciwko naruszeniu umów zbiorowych. Strajk objął wszystkie nadmorskie miasta kraju. Przystąpiło do niego około 4000 robotników portowych.

Wizyty w Norwegii

Od 9 do 11 września br. bawić będzie w Norwegii z oficjalną wizytą prezydent NRF — Gustav Heinemann, któremu ma towarzyszyć minister spraw zagranicznych — Scheel. Ten ostatni zamierza przeprowadzić rozmowy ze swym norweskim kolegą, ministrem Strayem na temat planów przyłączenia się Norwegii do Wspólnego Rynku.

Konferencja paryska

W czwartek odbyło się w Paryżu 77 plenarne posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie

LOGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy do 24 st. na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie z kierunków zachodnich.

Nowe drogi chemii

Bardziej niż dane statystyczne przemówić może do wyobraźni mało znany fakt, że rozbudowywany się wciąż kombinat azotowy w Puławach po osiągnięciu docelowej zdolności wytwórczej 3000 ton amoniaku na dobę będzie przypuszczalnie największym tego typu zakładem w Europie, a być może i na świecie. Podobnych ilustracji charakterystycznych rozmach inwestycji w przemyśle chemicznym krajów RWPG znaleźć można więcej. I tak np. do największych na świecie wytwórni kauczuku syntetycznego (surowca niezbędnego do wyrobu opon samochodowych) należeć będzie za kilka lat Niżnie-Kamski kombinat chemiczny w ZSRR, a fabryka sody kalcyonowanej w miejscowości Dewna na północy Bułgarii, stanie się w niedalekiej przyszłości największą wytwórnią sodu w Europie.

Rok 1970 zamyka bardzo ważny okres rozwoju chemii w krajach RWPG i to zarówno w sensie badań naukowych jak też produkcji, oraz udziału przemysłu chemicznego w gospodarce poszczególnych krajów.

W porównaniu z pierwszym rokiem obecnej pięcioletki przemysł chemiczny w 7 krajach RWPG wziętych jako całość produkuje w bieżącym roku prawie o 100 proc. więcej towaru (licząc wartościowo). Najbardziej, bo 3-krotnie rozwinęła się w ostatnich 5 latach chemia bułgarska, tak niedawno jeszcze stawiająca pierwsze nieśmiałe kroki, a dziś już mają-

ca 10-procentowy udział w globalnej produkcji przemysłowej tego kraju (jest to wskaźnik zbliżający się już do polskiego, który wynosi 11 proc.). Drugie miejsce pod względem tempa wzrostu tej gałęzi przypada Rumunii (wzrost w bieżącej pięcioletce 2,5-krotny), trzecie — ZSRR (wzrost 2-krotny), czwarte — Polsce (wzrost o 85 proc.). Stosunkowo wolniej, ale wyprzedzając przeciętną dla całego przemysłu, rozwija się w bieżącym 5-leciu wytwórczość chemiczna Czechosłowacji, Węgier i NRD.

Ten dynamiczny rozwój nie odbywa się, oczywiście bez trudności i niedomagań, zwłaszcza w gałęziach młodych, w których kraje RWPG nie mają większych tradycji wytwórczych, a także inwestycyjnych. Bułgaria, dla przykładu, zaplanowała pierwotnie osiągnięcie w 1970 r. produkcji ponad 100 tys. ton mas plastycznych, gdy tymczasem wyniesie ona przy puszczeniu około 85 tys. ton. Nie zawsze zadowalająca jest, w porównaniu z najwyższymi standardami światowymi, jakość niektórych produktów chemicznych wytwarzanych w krajach RWPG — np. opon samochodowych, niektórych tworzyw sztucznych, barwników i chemikaliów dla włókiennictwa i przemysłu skórzanego, a także, obok niezaspokojonych jeszcze potrzeb ilościowych, powoduje konieczność utrzymywania znacznego, kosztownego importu z krajów za-

chodnich. Mimo jednak pewnych braków, których usunięcie wymaga po prostu czasu, postępy są we wszystkich krajach RWPG bezsporne.

Jedną z najszybciej rozwijających się w tych krajach gałęzi przemysłu chemicznego jest produkcja nawozów sztucznych. W stosunku do roku 1965 Czechosłowacja zwiększyła ją (szacunek na rok bieżący) o 44 proc., NRD o 30 proc., Związek Radziecki przeszedł dwukrotnie, Węgry o 150 proc., Polska o 160 proc., Bułgaria prawie trzykrotnie, a Rumunia — 4,5 razy. W sumie kraje RWPG wyprodukują w bież. roku łącznie z Jugosławią, 25 mln ton nawozów sztucznych w przeliczeniu na czysty składnik — niewiele mniej niż wynosiła cała produkcja światowa na początku lat 60-tych.

Poważne osiągnięcia notuje się również w innych działach wytwórczości chemicznej. Cały świat produkuje dziś (prognoza na rok 1970) około 25 mln ton mas plastycznych, z czego na kraje RWPG (łącznie z Jugosławią) przypada 4 mln ton. Produkcja włókien chemicznych wynosi na świecie około 8 mln ton, w tym 1,6 mln ton w krajach RWPG i Jugosławii. A wartość całej produkcji przemysłu chemicznego samych tylko krajów RWPG stanowi dziś przeszło 24 proc. wytwórczości światowej w tej gałęzi, przy niespełnieniu 10-procentowym udziale tych krajów w globalnej liczbie ludności świata. Dodajmy, że jeszcze w 1960 r. chemia krajów RWPG miała w skali światowej udział niespełniający 19-procentowy i że pokonywanie dystansu w stosunku do wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych jest tutaj szczególnie trudne wobec na ogół szybkiego tempa rozwoju chemii w tych krajach.

Następna pięcioletka przyniesie niewątpliwie pod tym względem krajom RWPG dalsze sukcesy. Polegać one będą nie tylko na dalszym wzroście ilościowym produkcji, ale również na szybkim wzroście udziału wysoko przetworzonych produktów chemicznych w globalnej produkcji tej branży.

(AR-WEZ)

Opr. H. B. RYSZARD KWIATKOWSKI

Futurologia i medycyna

Na początku 1969 roku organ przemysłu farmaceutycznego w Anglii „Office of health economics” zwrócił się do 40 lekarzy angielskich, amerykańskich i szwedzkich z zapytaniem jak, ich zdaniem, są perspektywy rozwoju nauk medycznych do 1990 roku?

Odpowiedzi, które napływały w ciągu ubiegłego roku i korygowane były jeszcze na początku bieżącego roku, obecnie ogłoszone zostały w Londynie w formie obszernej broszury.

Na pierwsze miejsce lekarze wysuwają konieczność walki, z najbardziej rozpowszechnionymi w Europie chorobami wieńcowymi. Spodziewają się, że do 1975 roku wynaleziony zostanie skuteczny preparat, zmniejszający zawartość cholesterolu w krwi. Różnice zdań w sprawie preparatów w chorobach serca nie pozwalają, niestety, opracować jednolitego systemu środków dla efektywnego przeciwdziałania zawałom serca, które niszczą tak wiele istnień ludzkich. Lekarze naukowcy, aby wykluczyć śmiertelne wypadki w pierwszej godzinie po ataku, pracują obecnie nad specjalną metodą postępowania w nagłych wypadkach. Metodę tę stosować może również sam pacjent, lecz lekarstwo to musi być absolutnie nieszkodliwe, gdyż, licząc się trzeba, że pacjent używać je będzie nawet przy słabych objawach tj. często. Lekarze naukowcy mają nadzieję, że już w niedługim czasie wynalezione będą środki, zapobiegające zawałowi na kilka dni przed jego wystąpieniem. Wiąże się to z pomyślnym osiągnięciem w zakresie diagnozy chorób serca.

W dziedzinie badań stanów

psychicznych człowieka — w aspekcie biochemicznym, medycyna posiada już antydepresyjne, efektywne preparaty. Gorzej jest z leczeniem schizofrenii. Istniejące metody zostają ulepszone, lecz wynalezienie skutecznych lekarstw należy jeszcze do dalekiej przyszłości.

Uczestnicy ankiety zgodnie zapewniają, że do 1990 roku odkryte będą antybiotyki, przeciwko bakteriom, wywołującym infekcyjne choroby dróg oddechowych. Ułatwi to rozwój terapii szeregu chorób, których przyczyny dotychczas są nieznane. Około 1980 roku prawdopodobnie uda się powstrzymać tworzenie się w organizmie przeciwciał wirusowych, chociaż na razie trudno powiedzieć, czy będą to metody terapeutyczne czy profilaktyczne.

Opr. H. B.

RYSZARD KWIATKOWSKI

Renta wyrównawcza w miejscu pracy

Bez fatygi i czekania

Od 1 września br. uposażone zakłady pracy, zatrudniające więcej niż 100 osób — obok innych świadczeń ubezpieczeniowych — będą wypłacać także inwalidzkie renty wyrównawcze. W ten sposób konsekwentnie zmierzamy do tego aby wszelkie świadczenia wynikające ze stosunku pracy, docierały do uprawnionych w formie dla nich najdogodniejszej i w porze najbardziej odpowiedniej, nie narażając na dodatkową fatygę i wyczekiwanie.

Wyrównanie do 50 lub 70 procent wysokości renty

Jak wiemy, renty wyrównawcze stanowią różnicę między aktualnym zarobkiem inwalidy a tym, który był podstawą wymiaru renty inwalidzkiej. Jeśli inwalida pracuje, wówczas ma do wyboru: albo, nie zawieszając renty, ograniczyć swój zarobek do 750 złotych miesięcznie (w niektórych przypadkach do 1.000 złotych), lub też pobierać rentę wyrównawczą. Warunkiem otrzymania tej ostatniej jest, by aktualne zarobki nie przekraczały 75 procent podstawy wymiaru renty a suma wyrównania nie była wyższa od 50 procent

renty. W spółdzielniach inwalidzkich przysługuje dwuletni okres rehabilitacji. W tym czasie renta wyrównawcza może wynosić do 70 procent renty inwalidzkiej. Ten sam przywilej dotyczy inwalidów, zatrudnionych w specjalnych oddziałach przygotowania zawodowego w zakładzie macierzystym, albo innym, do którego zostali skierowani za zgodą organu prezydium rady narodowej. We wszystkich przypadkach renta wyrównawcza przy służyć pracującemu tak długo, jak długo trwa jego inwalidztwo, aż do osiągnięcia przez niego wieku emerytalnego i przejścia na emeryturę.

ZUS szkoli zakładowych referentów ubezpieczeniowych

Jak zaawansowane są prace nad przekazaniem za kładom wypłaty rent wyrównawczych?

Wicedyrektor Działu Rent w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, ob. Jadwiga Malinowska, informuje nas, że obecnie odbywa się intensywne szkolenie zakładowych referentów ubezpieczeniowych w ich nowych obowiązkach. Pierwszą decyzję o wysokości renty

Ośrodek wypoczynkowy „Albena” jest najnowszym uzdrowiskiem nad Morzem Czarnym w Bułgarii. Znajdują się tam nowoczesne, luksusowe hotele, domy wypoczynkowe, restauracje i kawiarnie, ale największą atrakcją jest piękna, czysta plaża. Na zdjęciu: widok na ośrodek od strony plaży.

Fot. — CAF

„Albena” nad Morzem Czarnym



Książka społeczno-polityczna

Portierzy imperializmu

Książka Jurija Iwanowa „Uwaga: syjonizm!” zawiera przejrzyście, rzeczowo, uargumentowany zburzający Palestynę. Teodor Herzl, założyciel Światowej Organizacji Syjonistycznej, mówił o „powrocie do kraju ojców, zawartym w proroczych Pismach Świętych”. Inni pisali, że „Żydzi w ciągu tysiącleci piastowali marzenie o powrocie do Palestyny”. Tę narodowo-nostalgiczną, sentymentalną fikcję „odwieczności”, ukutą przez syjonistów, Iwanow komentuje następująco: „zorganizowany syjonizm rozpoczął swoją działalność od fałszerstwa. Okazało się, że nie był on zadowolony z daty swoich narodzin”. Faktyczne narodziny tej zwodniczej ideologii to koniec XIX wieku.

Obok idei powrotu Żydów do rzekomo odwiecznej ojczyzny syjoniści spreprowali i inne idee towarzyszące: np. ideę „czystego” narodu żydowskiego, rozproszonego na całym świecie, idee rasowej (biologicznej) i kulturalnej wyższości Żydów, schlebającą niskim, nacjonalistycznym instynktom i wzbudzającą nienawiść do wszystkich innych narodowości. Nie dziwi więc wcale, że syjonistom były na rękę wszelkie przejawy antysemityzmu, ponieważ wzbudzały one właśnie nacjonalizm i umożliwiały głoszenie hasła o „nieporównywalnych z cierpieniami innych narodów męczarniach światowego narodu żydowskiego na przestrzeni wszystkich czasów”. Cyniczną konsekwencją tego stanowiska była współpraca syjonistów z antysemitami, a jej najbrudniejszą kartą — konszachty ze zbrodniarzem wojennym —

Działacze syjonistyczni wieści „odwieczność” tej idei, umiejscawiali jej początek w czasach, gdy Nabuchodonozor zburzył Palestynę. Teodor Herzl, założyciel Światowej Organizacji Syjonistycznej, mówił o „powrocie do kraju ojców, zawartym w proroczych Pismach Świętych”. Inni pisali, że „Żydzi w ciągu tysiącleci piastowali marzenie o powrocie do Palestyny”. Tę narodowo-nostalgiczną, sentymentalną fikcję „odwieczności”, ukutą przez syjonistów, Iwanow komentuje następująco: „zorganizowany syjonizm rozpoczął swoją działalność od fałszerstwa. Okazało się, że nie był on zadowolony z daty swoich narodzin”. Faktyczne narodziny tej zwodniczej ideologii to koniec XIX wieku.

Obok idei powrotu Żydów do rzekomo odwiecznej ojczyzny syjoniści spreprowali i inne idee towarzyszące: np. ideę „czystego” narodu żydowskiego, rozproszonego na całym świecie, idee rasowej (biologicznej) i kulturalnej wyższości Żydów, schlebającą niskim, nacjonalistycznym instynktom i wzbudzającą nienawiść do wszystkich innych narodowości. Nie dziwi więc wcale, że syjonistom były na rękę wszelkie przejawy antysemityzmu, ponieważ wzbudzały one właśnie nacjonalizm i umożliwiały głoszenie hasła o „nieporównywalnych z cierpieniami innych narodów męczarniach światowego narodu żydowskiego na przestrzeni wszystkich czasów”. Cyniczną konsekwencją tego stanowiska była współpraca syjonistów z antysemitami, a jej najbrudniejszą kartą — konszachty ze zbrodniarzem wojennym —

Eichmannem (Iwanow pisze o tym dokładnie).

Sam moment narodzin syjonizmu wyjaśnia już właściwie rzeczywiste motywy całego quasi — narodowego przedsięwzięcia: nacjonalistycznej mistyfikacji, idei powrotu do Palestyny i działań przedsięwziętych w tym kierunku. Wśród bogatej żydowskiej burżuazji (właśnie — burżuazji, co Iwanow wielokrotnie podkreśla) znaleźli się bowiem ludzie, którzy zorientowali się, że nadszedł stosowny moment dla ubicia znakomitego interesu. Dobrą koniunkturą dla żydowskich bogaczy (np. Rotschilda) u końca XIX wieku stworzył fakt, że zaostrożni się wówczas walki państw imperialistycznych o wpływy na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza o strefę Kanału Sueskiego, jako o niezmiernie ważny punkt strategiczny, handlowy i gospodarczy (nafta). Imperializmowi światowemu: najpierw Francji, potem Anglii, dzisiaj USA czy NRF stali się potrzebni ludzie, którzy realizowałyby politykę tych państw na Bliskim Wschodzie. Tymi ludźmi stali się syjoniści.

Wysługując się po kolei imperialistom, stworzyli mistyfikację „narodu wybranego”, usiłując za jej pomocą spowodować imigrację do Izraela. Ideologia syjonistyczna okazuje się zatem demagogią, czyli masowym oszustwem propagandy dla realizacji cynicznego celu, Iwanow trafnie nazywa syjonistów „portierami imperializmu”. W świetle analiz Iwanowa, syjonizm okazuje się więc dostojnym, biblijnym i patetycznym kostiumem, skrywającym najbrudniejsze i najbardziej bezwzględne poczynania imperialistów.

Akcja kolonizacyjna i demagogia syjonistyczna, w imię interesów USA, trwa dziś w dalszym ciągu, o czym dobrze wiemy z codziennych informacji prasowych. Wiemy też, że stała się ona przyczyną krwawej tragedii narodu arabskiego. Syjonizm stał się przyczyną dramatu nie tylko Arabów; ofiarami syjonizmu są również w szczególnym sensie mieszkańcy Izraela, więc sami kolonizatorzy, wykonawcy zaprojektowanych przez syjonistów zbrodni. Poddani oni zostali oddziaływaniu syjonistycznej demagogii, która „piecze mózgi”, urabia umysły „pod strychulec”, wszczepia prymitywne uczucia fanatyzmu i nienawiści, wytwarza mit „zagrożenia” ze strony Arabów.

W Izraelu działają komunisty, ludzie świadomi polityczni, znający ukryte motywy syjonizmu, mający na celu po kój i rzeczywiste dobro narodu zarówno żydowskiego jak i arabskiego. Usiłują oni przeciwstawić się obecnemu stanowi rzeczy. Wiele zależy od tego, jak komunisty wpłyną na rozeznanie polityczne i postawy mieszkańców Izraela. Jak pisze Iwanow, działacze muszą w warunkach najwyższego terroru.

MARCIN BAJEROWICZ

Jurij Iwanow: „Uwaga: syjonizm! Szkice z ideologii, organizacji i praktyki syjonizmu”; Wydawnictwo MON, Warszawa, 1970.

IRENA FRĄCOWIAK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 180 (8224) 31 VII 1970

Jak usunąć DDT z organizmu

W ostatnich latach poziom zawartości DDT w organizmie przeciętnego człowieka znacznie się podniósł (tłuszczna ta odkłada się zwłaszcza w tkankach tłuszczowych). Wstępne wyniki badań, przeprowadzonych w uniwersytecie w Miami na Florydzie (USA), wydają się jednak wskazywać, że istnieje przynajmniej dwa specyfiki, których zażywanie prowadzi do usuwania DDT z organizmu. Jednym z nich jest pewien lek przeciw epilepsji, drugi — środek z grupy przeciwbólowych. (AR)

Zadania rolnictwa wielkopolskiego

Plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu w dniu 29 lipca 1970 r. w sprawie określenia podstawowych zadań wielkopolskiego rolnictwa do 1975 roku postanawia, co następuje:

a) przyjmuje się i zatwierdza wezłowe kierunki rozwoju rolnictwa do 1975 r.;
b) zobowiązuje się instancje i organizacje partyjne oraz organa administracji rolnej do uwzględniania wytycznych wynikających z ustaleń dzisiejszego Plenum w dalszej pracy nad uściśleniem i doskonaleniem projektu planu na lata 1971 — 1975 r.

W dalszych pracach nad ustalaniem zadań rolnictwa w przyszłym 5-leciu za podstawowe zadania należy przyjąć opracowanie i realizację szczegółowych programów w następujących wezłowych dziedzinach produkcji rolnej:

1. Zabezpieczenie wzrostu produkcji zbóż do około 2200 tys. ton w 1975 r. przez:

a) osiągnięcie plonów 4 zbóż w wysokości 26—27 q/ha;
b) zwiększenie uprawy jęczmienia i pszenicy do 270 tys. ha;

c) udoskonalenie systemu nasiennego, a zwłaszcza zwiększenie udziału odmian intensywnych i organizacji zaopatrywania rolnictwa w kwalifikowane nasiona;

d) zwiększenie i racjonalne stosowanie nawozów mineralnych i innych środków pobudzających wzrost plonów.

2. Przyjęcie zadań w dziedzinie wzrostu zbiorów i plonów ziemniaków za minimalne.

W dalszych pracach nad planem 1971 — 1975 należy uwzględnić:

a) pokrycie potrzeb przetwórstwa w 1975 r. w wysokości zdolności produkcyjnej na poziomie 1970/71 r.;

b) zwiększenie produkcji skrobi z hektara przez wprowadzenie wysoko skrobiowych sadzeniaków i racjonalne nawożenie;

c) organizowanie rejonów intensywnej uprawy ziemniaków w bezpośrednim sąsiedztwie fabryk;

Uchwała Plenum Komitetu Wojewódzkiego

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu

d) obniżenie strat w procesie przechowywania przez parowanie i kiszenie ziemniaków.

3. Wzrost produkcji pasz i pełne zbilansowanie poszczególnych pozycji bilansu paszowego.

W szczególności należy uwzględnić:

a) zwiększenie produkcji pasz przez wzrost plonów z 1 ha zasiewów i zwiększenie uprawy poplonów i międzyplonów;

b) poprawę efektywności gospodarowania na trwałych użytkach zielonych poprzez:

— stosowanie wysokiego nawożenia mineralnego;
— racjonalne wykorzystywanie pastwisk;
— pełne wykorzystanie urządzeń melioracyjnych;
— przestrzeganie optymalnych terminów zbiorów i prawidłowej konserwacji masy zielonej.

4. Opracowanie szczegółowego programu podniesienia wartości użytkowej gleb w tym szczególnie gleb lekkich i nieracjonalnie zagospodarowanych.

W planie na lata 1971—1975 należy uwzględnić pełne zagospodarowanie gruntów PFZ — wykorzystując możliwości przejęcia obok PGR i RSP znacznej ilości gruntów przez Kółka Rolnicze.

5. W ustaleniu zadań w dziedzinie produkcji zwierzęcej główną uwagę należy zwrócić na:

a) podniesienie mleczności krow, wzrost produkcji młodego bydła rzeźnego i wartości rzeźnej, odchovu prosiąt od 1 maciory;

b) rozwijanie produkcji materiału hodowlanego i zwiększenie skuteczności działalności profilaktycznej służby weterynaryjnej;

c) stosowanie nowoczesnych metod zootechnicznych i hodowlanych jak np. krzyżowanie ras itp.

6. Jako istotny warunek realizacji zadań planu 1971/1975 należy uznać wzrost ilościowy i podnoszenie poziomu kadry w rolnictwie oraz dalszy postęp w upowszechnianiu oświaty rolniczej wśród wszystkich rolników.

W sprecyzowanych ostatecznie planach 1971—1975 należy przede wszystkim uwzględnić:

a) pełne skoordynowanie działalności i powiązanie nauki z praktyką oraz włączenie instytucji, uczelni i zakładów doświadczalnych do opracowania regionalnych programów rozwoju rolnictwa, specjalizacji i sezonowości produkcji;

b) oparcie systemu upowszechniania postępu technicznego w rolnictwie o masowo

przeprowadzane pokazy, konkursy i demonstracje przy wprowadzaniu systemu skutecznej kontroli efektywności tych przedsięwzięć;

c) zaangażowanie całej służby rolnej do bezpośredniej pracy instruktażowo-szkoleniowej i organizatorskiej, zwalniając ją od zbędnych czynności biurowych i administracyjnych.

7. Dużą uwagę należy zwrócić na osiągnięcie zasadniczej poprawy w selektywnym wyborze kierunków inwestowania i uzyskanie maksymalnych efektów ekonomicznych.

Większą uwagę należy zwrócić na wzrost ilościowy i jakościowy usług świadczonych na rzecz rolnictwa, poprawę organizacji prac na budowach. Wynikające z wariantowych opracowań relacje ekonomiczne winny stanowić podstawowe materiały szczegółowego opracowania zadań przyszłej pięcioletki.

Realizacja tych zamierzeń, a także pozostałych zadań zawartych w projekcie planu, wymaga ze strony rad narodowych oraz organizacji i instytucji rolniczych określonego działania i tak:

1. Powiatowe Rady Narodowe do końca roku 1970 opracują i rozwiną plan 5-letni dla rolnictwa swego terenu. Należy doprowadzić do tego, aby plan powiatu został skonkretyzowany dla gromad i wsi.

Opracowane przy udziale grup specjalistów i gromadzkiej służby rolnej, plany wiejskie i gromadzkie podlegają za twierdzeniem przez GRN po uprzedniej konsultacji z Wydziałem Rolnictwa i stanowią podstawę dla określenia zadań premiowych dla przewodniczących GRN i służby rolnej, a przebieg ich realizacji powinien stanowić podstawową miarę w ocenie pracy gospodarczej w gromadzie.

Plan gromadzki powinien określić w sposób nowy zadania w intensyfikacji produkcji zbóż i pasz gospodarskich ze szczególnym uwzględnieniem intensywnego wykorzystania użytków zielonych i rozszerzenia uprawy poplonów oraz za bezpieczeństwo odpowiednio do zadań poziom i jakość nawożenia mineralnego, organizację ochrony roślin oraz inne usługi na rzecz produkcji rolnej.

Integralną częścią planu gromadzkiego powinny być zadania w dziedzinie rozwoju hodowli oraz poprawy gospodarki paszami ze szczególnym uwzględnieniem ich konserwacji i przechowywania oraz racjonalnego spասania.

Punktem wyjścia do opracowania terenowych planów rozwoju rolnictwa powinna być krytyczna ocena wykonania

bieżącego planu 5-letniego we wsiach i gromadach oraz metod planowania w przeszłości.

W dyskusji nad dalszym konkretyzowaniem planów winien wziąć udział cały aktyw społeczno-gospodarczy wsi i gromad, a przede wszystkim podstawowe organizacje partyjne. Plan powinien stać się przedmiotem zebrań wiejskich. Szkolenie rolników powinno być ściśle związane z realizacją zadań planu wiejskiego.

Prezydium WRN do końca sierpnia przygotowuje wskazówki dla GRN i aktywów zaangażowanego nad weryfikacją i uściśleniem zadań przyszłej pięcioletki.

2. WZ PGR, WZ Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych przedstawia w listopadzie br. na posiedzeniu Biura Rolnego Komitetu d/s Rolnych, przy KW PZPR plan działania uwzględniający wdrażanie nowoczesnej techniki i technologii produkcji oraz poprawę wyników ekonomicznych produkcji.

3. WZKR opracuje w terminie do końca października 1970 r. program zabezpieczenia prawidłowej pracy Kółek Rolniczych w oparciu o zadania nakreślone planem, koncentrując swoją uwagę na zagospodarowaniu FRR, intensyfikacji gospodarki na użytkach zielonych, dalszym rozwijaniu zespolonych form użytkowania maszyn rolniczych, poprawie poziomu świadczonych usług oraz podnoszeniu kwalifikacji rolników.

4. Instytucje pracujące na rzecz rolnictwa przedstawia w terminie do końca listopada br. plan rozwoju usług i dostaw środków do produkcji rolnej zgodnie z potrzebami planu.

W pracach Wielkopolskiej Organizacji Partyjnej należy pogłębiać zrozumienie podstawowej zasady, że efektywne wykorzystanie majątku produkcyjnego rolnictwa ziemi i środków łączonych na jego rozwój, jest podyktowane nie tylko racjami produkcyjnymi, lecz również elementarnymi wymogami specjalistycznych rozwoju rolnictwa i zabezpieczenia potrzeb żywnościowych społeczeństwa. Wykonanie podstawowych zadań wymaga skoncentrowania uwagi instancji i organizacji partyjnych na: ► rozwijaniu aktywności organizacji samorządu robotniczego, chłopskiego i spółdzielczego, umacnianiu gospodarskiej troski o oszczędne i celowe wykorzystanie środków na rozwój rolnictwa, ► bieżącej kontroli realizacji zadań inwestycyjnych, produkcyjnych i szkoleniowych oraz koordynacji przez komitety d/s rolnictwa przy KW i KP działalności wszystkich organizacji i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa, ► rzeczowej i systematycznej ocenie kadr pracujących w rolnictwie.

Korzystając z doświadczeń i dorobku nagromadzonego w pracy nad realizacją Uchwały IX Plenum KC, instancje i organizacje partyjne winny nadal rozwijać i umacniać wspólne działania z ogniwami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w organizowaniu wszystkich sił i środków wielkopolskiego rolnictwa dla pomyślnej realizacji zadań w latach 1970—1975.

FILM

Anty-Kopciuszek z Londynu



„Życie w Battersea”. Film produkcji angielskiej. Scenariusz (wg książki Nell Dunn): Roger Smith. Reżyseria: Peter Collinson. Zdjęcia: Arthur Lavie. Wykonawcy: Polly — Suzy Kendall, Peter — Dennis Waterman, Rube — Adrienne Posta, Sylvie — Maureen Lipman, Terry — Michael Gothard, pani McCarthy — Liz Fraser, Winny — Hylda Baker, Charlie — Alfie Bass, Pauline — Linda Cole, Rita — Doreen Herrington i inni. Barwa i szeroki ekran.

Od kilku lat film angielski ceni się za swoją autentyczność. Gdy bohaterowie poruszają się po ulicy wiadomo, że jest to prawdziwa ulica Londynu czy innego miasta, bez upiększeń i retuszu. Gdy piją piwo to w prawdziwym pubie. Realizm filmowy pozwala czuć w każdej sytuacji autentyczność. Anglię. Odkąd zaś do filmu trafiło gro- no młodych, zdolnych, wypróbowanych w telewizji reżyserów — pojawili się także bardziej ambitni nie niż przedtem tematy, penetrujące istotne problemy społeczne Wielkiej Brytanii. Cała seria takich filmów przewinęła się w minionych kilku latach przez ekrany naszych kin.

„Życie w Battersea” do tego nurtu należy, choć jest raczej słabszym jego reprezentantem. Tutaj zawodzi przede wszystkim realizm film. A zaczyna się tak obiecująco... Oto sprzed autentycznej rezydencji w ekskluzywniej dzielnicy Londynu Chelsea odjeżdża samochodem marki Rolls Royce młoda dziewczyna. Przebywa tylko most na Tamizie, wysiada i już pieszo wkracza w dzielnicę Battersea, w inny świat — świat slumsów, nędżnych fabryczek, lumpenproletariatu, pijaków i prostytutek. Dziewczyna z Chelsea to Kopciuszek na opak, albowiem w swoim rozumieniu szczęścia uważa, że jej osiąga rzucając zakłamaną, obłudną środowisko bogaczy. Sądzi, że i-dentyfikując się z klasą robotniczą, tą z Battersea (a jest to dość podejrzana klasa robotnicza jak

na warunki brytyjskie), z tym ludźmi tak szczerymi w reakcjach, tak spontanicznymi w wypowiedziach choćby wyrażanych w słowach grubych i sprośnych — stała się czymś lepszym, wartościowszym.

Alfisi z przerażeniem stwierdza, że każdy mieszkaniowiec Battersea marzy o tym, by się z tej dzielnicy niedźzy wyrwać, każdy patrzy za Tamizę, w kierunku Chelsea, jak na raj, do którego dostanie się dać może szczęście i pełnię życia. Taką postawę w pełni prezentuje chłopiec, którego nasz anty-Kopciuszek poznaje i pokochuje. Starcie tych dwóch postaw w osobach dwójki kochających się młodych ludzi jest najciekawszym i najlepiej wyrażonym wątkiem filmu, mimo nieco drewnianej gry głównej bohaterki, którą dystansują kunsztowne aktorskie bohaterki drugoplanowe. Obie postawy są oczywiście fałszywe, szczęścia nie osiąga się samym wtargnięciem w inne środowisko, samą zmianą społecznego statusu. Nasza bohaterka zdaje się w końcu filmu do tej prawdy dochodzić.

Jak już powiedzieliśmy w filmie zawiodły — poza pewnymi wyjątkami — realia londyńskiej rzeczywistości. Zbyt dużo tu scen wyraźnie przerysowanych, zbyt wiele nagromadzonego na raz tych pijaków, sufenerów, alfonów, prostytutek itd. itp. Zbyt wiele scen gwałtownych — bólek, pijanstwa, wrzasków — aby mógł to przyjąć za autentyczne ktoś kto choć trochę zna Anglię, zwłaszcza Londyn. Realizator chciał zapewne jak najmocniej skonstruować dwa przeciwstawne środowiska i przesolić. Zamiast bardziej przekonanie widza wzbudza w nim postawę raczej sceptyczną.

Jest to jednak w sumie obraz interesujący, albowiem wprowadza w sprawy nurtujące ambitnych brytyjskich twórców filmowych, a nadto wprowadza jednak w życie codzienne mieszkańców angielskich slumsów, które mimo wszelkich przerysowań przedziwnie w znacznej części można zidentyfikować z tym, co na filmie.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Nie mam takiej rodziny, której obowiązana bym była prezentować narzeczoną. Mam taką ciocię w Rosenheim, tam u nas w Bawarii, jak by nam to dobrze wypadło, chciała-bym, żebyś ją poznał, bo to ogromnej zacności osoba, ale poza tym... nie widzę nikogo komu by należało o tym mówić.

Urszula wniosła obiad: szufka mięsa bardzo chuda, w bardzo chudym rosół z makaronem, no, ale zjeść się to dało, jak powiedziałam „żeby nie tracić czasu na szukanie czegoś lepszego”. Dostaliśmy jeszcze po dwie bardzo słodkie bułeczki do herbaty, po czym — Urszula wróciła jeszcze raz:

— Proszę pana... nie wiem jak to... czy to będzie dobrze... tu są klucze pani Mayling... to może przez ten czas, co pani nie ma...?

— Oczywiście! — potwierdziłem. Po cóż Urszula ma biegać i otwierać mi drzwi? Jak pani Mayling wróci to jej klucze oddam.

— Posłuchaj, chcę ci coś powiedzieć — powiedziała Udi. — U nas w biurze bywa czasem Himmler, ale jedną maleńką sprawą pani Mayling nikt u nas nie ośmieli się głowy mu zawracać. Poza tym on lubi się wtrącać w nasze sprawy, utracić nam naszych ludzi, ale ilekroć ktoś z nas sięgnie na jego podwórkę, to dostaje co najmniej ostro po łapach. Ale Himmler przychodzi ze swoim sztabem i sekretarzem. Ma on jedną taką sekretarkę, która mnie ogromnie lubi, bo jest strasznie łakoma, a ja znowu nie lubię czekolady i mam w biurku zawsze poważny zapas. Ile razy ona jest u nas to przychodzi do mnie i obżera się wprost do pełna i w takiej sytuacji

można by się do niej zwrócić. Ale... nie ty i nie ja. To musi zrobić ktoś z rodziny pani Mayling. Rozumiesz?

Bierzemy taksówkę, bo na Tempelhofer to stąd kawał drogi, a pociągami trzeba by się przesiadać.

Taksówka nawinęła nam się pod samym domem, w ciągu dwudziestu minut znaleźliśmy się obok dworca lotniczego na Tempelhofer.

Weszliśmy na schodki niewielkiego domku parterowego, wyższa zabudowa w rejonie lotniska była wzbroniona, na drzwiach tabliczka „Erich Mayling z żoną”. Na pukanie odezwał się najpierw potwornie głośny psi jęzgot, ale raczej drobnego psa, potem długotrwałe użeranie się jakiegoś mężczyzny, który dwa razy zapytał „kto tam?”.

Truda, maleńka i niegroźna stała przede mną, jakby dla podkreślenia, że naprawdę nie mamy złych zamiarów względem tego domu.

— Przychodźmy od pańskiej bratowej — zagailem — chciałbym z panem zamienić kilka słów.

— A o co chodzi?

— Pan wybacz, ale trochę mi nieporęcznie przekrzykiwać tego psa, proszę się nie obawiać...

— Ale co się stało? — zapytał jeszcze raz, wpuszczając nas jednak do środka.

Gdy zamknął drzwi za nami, powiedziałem zniżonym głosem:

— Pańska bratowa została wczoraj aresztowana przez gestapo, chodzi o to, żeby...

— Ale ja z tym nie mam nic wspólnego! — przerwał mi w pół słowa. — Ja o niczym nie wiem i... nie chcę wiedzieć! Ja u niej nie bywałem, ani ona u mnie, ja...

— Pan był pilotem? — przerwałem mu prawdopodobnie bardzo nieprzyjemnym tonem.

— Tak jest, ale ja...

— To wykluczone, żeby pan był pilotem — przerwałem mu z naciskiem, widząc, że otwiera drzwi — bo w tym fachu nie było tchórzów!

Tour de Pologne

Po raz szósty — zmiana lidera

VIII etap WDP rozegrany w środę w godzinach przedpołudniowych na trasie Koźle — Kłodzko, długości 132 km, wygrał Mięrsch (NRD) przed Siabodienikiem (ZSRR) i Wiesławem Jezierskim (Sarmata Warszawa). W klasyfikacji ogólnej, po 8 etapach nastąpiła już po raz szósty zmiana na pozycji lidera. Prowadzenie objął Jan Stachura przed Tadeuszem Bochnią i Czesławem Polewakiem. Etap rozegrano w ogromnym upale, ale przy sprzyjającym wietrze. Na ogół trasa była płaska, tylko na ostatnich 20 km falista.

Pasjonujący pojedynek o zwycięstwo stoczyli nieoczekiwanie dwaj zagraniczni kolarze — Mięrsch i Siabodienik. Wyniki 8 etapu: 1. Mięrsch (NRD) — 3:10.59; 2. Siabodienik (ZSRR); 3. Jezierski (Sarmata Warszawa).

KLASYFIKACJA OGÓLNA PO 8 ETAPACH:
1. Stachura (Unia Oświęcim) — 25:35.16; 2. Bochnia (Kolejarz Gliwice) — 25:38.17; 3. Polewaki (LKS Gryf Szczecin) — 25:38.43; 4. Stanisław Gazda (Start Bielsko) — 25:38.55; 5. Szpak (Włókniarz Łódź) — 25:39.34; 6. Demel (Polo-

nia Warszawa) — 25:40.37; 13. Czechowski (Lech Poznań) — 25:42.58.

W środę w godzinach przedpołudniowych rozegrano IX etap WDP na trasie Indywidualnej szczyt kości Polanica — Kłodzko — Polanica, długości 25 km. Etap wygrał Jerzy Winkler (Ruch Radzionków) przed Triszinem (ZSRR) i Hoogstraatenem (Holandia). W klasyfikacji ogólnej prowadzi Jan Stachura (Unia Oświęcim).

Etap rozegrano w niecodziennie cichej scenerii. Kolarze, którzy starowali jeszcze przy blaskach słońca, mieli od północy przeciwny wiatr, natomiast na burzę z wielką ulewą, a ponadto kończyli etap w ciemnościach. Dlatego też wyniki są nieoczekiwane.

Wyniki IX etapu:

1. Winkler (Ruch Radzionków) — 35.28; 2. Triszin (ZSRR) — 36.00; 3. Hoogstraaten (Holandia) — 36.03; 4. Stachura (Unia Oświęcim) — 36.07. (ot)

Reprezentacja kajakarzy na mistrzostwa świata

Do Kopenhagi odleciała samolotem 15-osobowa reprezentacja polskich kajakarzy, która w dniach od 31. 7 do 2. 8 uczestniczyć będzie w mistrzostwach świata seniorów. Na torach kajakowych Lyngby w stolicy Danii, barw Polski bronić będą: Elżbieta Hauptman, Krystyna Piaskowska, Jerzy Dziadkiewicz, Stefan Hofmann, Andrzej Iwanicki, Ryszard Marchlik, Zbigniew Niewiadomski, Kazimierz Niklin, Jerzy Opara, Rafał Piszcz, Jerzy Styp-Rekowski, Władysław Szuszkiewicz, Grzegorz Śledziwski, Zdzisław Tomyski i Józef Włodek. (PAP)

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa dzieciom i młodzieży

Na północnym krańcu miasta, za Cytadelą, wyrosło spore osiedle Winogrody, zamieszkałe już przez około 10 000 osób, budowane i administrowane przez Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową. Budowa osiedla potrwa jeszcze kilka lat i nie wszystkie obiekty towarzyszące zostały wykonane. Dotyczy to głównie miejsc rozrywkowych dla dzieci i młodzieży. Korzystając jednak z istniejącego już zaplecza w postaci pięknego stadionu Posenian, zarząd spółdzielni postanowił zorganizować w okresie letnim, a szczególnie wakacyjnym, systematyczne rozrywki dla młodzieży.

Dzięki przychylnemu stanowisku kierownictwa klubu Posenian oraz poparci DKKFIT Stare Miasto, od 1 sierpnia codziennie od godz. 11 do 14 instruktor wf. prowadzić będzie gry sportowe (siat-

Biegaczkę już trenują w Bukareszcie

2 sierpnia w Bukareszcie rozegrano ostatni półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce kobiet. Na miejscu imprezy jest już pierwsza część naszej reprezentacji. Są to głównie biegaczki, które pod wodzą trenerów Piotrowskiego i Sienickiego oraz opiekunki reprezentacji Marii Maleszewskiej przygotowują się do niedzielnego startu.

W Bukareszcie trenują już biegaczki — Kerner, Jedrejek, Józwick, Pieck, Mydlowiecka, Skorońska, Kowal, Nowakowa, Kolakowska i Wierzbowska oraz dyskobolka Wojtczak.

Druga grupa polskich lekkoatletek odleci do Bukaresztu w najbliższą sobotę. (PAP)

50-metrowy basen w Oświęcimiu

Do rangi jednego z najsilniejszych ośrodków sportowych w kraju wyrasta Oświęcim. Zarówno awans sportowy drużyn jak również inwestycje powstające w tym mieście świadczą o dużym zaangażowaniu kierownictwa kombinatu chemicznego w rozwój sportu.

Hokeiści dysponujący własnym sztucznym lodowiskiem awansowali ostatnio do grona I-ligowców i zanoszą na to, że jako beniaminek ekstraklasy nie będą odgrywać pośledniej roli.

W sąsiedztwie lodowiska wyrosły mury pierwszej w kraju 50-metrowej krytej pływalni. Dzięki dużej społecznej pomocy załogi kombinatu chemicznego, prace postępują szybko naprzód. Otwarcia pływalni należy się spodziewać w I kwartale przyszłego roku. W hali której kubatura wynosi około 50 tys. metrów sześciennych znajdować się będą dwa baseny: 50x20 m oraz 12x6. Widownia pomieści 600 osób. Pływalnia oświęcimska stanie się więc warsztatem przygotowującym olimpijczyków i w związku z tym obok obiektu zbudowany będzie także hotel sportowy. (d)



Spokojny urlop zapewni Tobie kupon abonamentowy TOTO-LOTKA

K5279

Praca Nauka

Czeladnik cukierniczy, po trzeźny zaraz. Szmarzewskiego 11. 33311g

Murarzy — tynkarzy, na prace elewacyjne — przyimę. Zgłoszenia Pałacza 112 — codziennie od godz. 17-19. 33431g

Przyimę ucznia. Warsztat ślusarsko — mechaniczny, Dąbrowskiego 158 a. 32473g

Profesorowie przygotowują dokładne uczniów do egzaminów wstępnych i poprawkowych. Grunwaldzka 22 a, m. 2 (2 x dzwonić). 30530g

Kupno Sprzedaż

Psia podwózkowa — kupię. Poznań, Żeromskiego 7. 33203g

Kupię maszynę sieczkarnię na motor, w dobrym stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32235g

Kupię fortepian (krótki) Steinway — stan idealny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32465g.

Obraz dobrego, polskiego malarza, oryginał — kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32458g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 51, w podwórzu. 30251g

Sprzedam motor Junak (z powodu choroby). Poznań, Obornicka 198 m. 1, od godz. 18-20. 53179g

Sprzedam Simson 250 — stan idealny. Piotr Bąk, Pniewska 19, pow. Szamotuły. 1456g

Sprzedam pianino, kanapę, skórzaną, biurko, stół, krzesła. Chmielewska — Dąbrowskiego 53/55 m. 8. 32241g

Sprzedam motocykl WFM — 2.500 zł Dąbrowskiego 28 m. 2 a, godz. 16-20. 32350g

Platforme, wóz gospodarski na dwudziestkę — sprzedam. Poznań, Rataje, ul. Zamenhofa 5. 32380g

Tanio sprzedam tokarnie starego typu, dwa metry tocznia, w dobrym stanie. Poznań, Włotowa 24. 32397g

Sprzedam łódeczko dziecięce metalowe z opuszczaną siatką. Zgłoszenia od godz. 18, Fintera 12 m. 12. 32424g

Szafę trzydrzwiową, witrzynę ozdobną, sprzedam. Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32440g

Samochody

Sprzedam samochód Warszawa 203. Parking, godz. 16-18, ul. Marcinkowskiego. 33476g

Sprzedam dwie skrzynie przekładniowe: synchronizowaną Syreny 104 oraz do Wartburga, Mottego 4, godz. 16-17. 33294g

Dnia 28 lipca 1970 r. zmarł nagle nasz nieodżałowany kolega, długoletni, sumienny i oddany pracownik

FLORIAN WILCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 lipca 1970 r. o godz. 9.50 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Pracownicy — Dyrekcja Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich. 33455g

Dnia 29 lipca 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, namiętna Olejani św., moja siostra i ciocia, przeżywszy lat 82

STANISŁAWA JAWORSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA PRACZÓW
Zabikowo, ul. Kościuski 67. 33417g

W dniu 29 lipca 1970 r. zmarła nagle w wieku lat 64 moja kochana matka, teściowa, babcia i ciocia

ZUZANNA GETTLER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 sierpnia o godz. 12 na cmentarzu na Głównie (Miostowo).

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Mokra 1. 33448g

NIE ODKŁADAJ ZAKUPU ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH DO OSTATNIEJ CHWILI

CZEKAJĄ NA CIEBIE

TORNISTRY, TECZKI, AKTÓWKI

W KAŻDYM USPOŁECZNIONYM SKLEPIE GALANTERII SKÓRZANEJ, O CZYM ZAWIADAMIA PT KONSUMENTÓW

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU. K4477

Okazyjnie sprzedam „Lubina”. Stanisław Wilkoś — Kostrzyn, Półwiejska 17. 32458g

Sprzedam prawie nowy zespół dociskowy spręża Traubanta 601. Poznań-Dębica, Żurawinowa 8 m. 7, od godz. 16. 33310g

Lokale

Absolwentka AM poszukuje pokoju na okres 4 miesięcy, komfortowo urządzonego, cena obojętna, płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32463g.

Mieszkanie komfortowe z telefonem, w Gdyni, śródmieście — pokój, kuchnia, łazienka, c. o., gaz, 40 m² — zamienię na mieszkanie Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń Dziennika Bałtyckiego, Gdynia, ul. Świętojańska 5/7 — dla 33416g.

Kupię mieszkanie dwu lub jednopokojowe z wygodami, spółdzielcze, własnościowe lub wypożyczone, na terenie miasta Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31270g

Komfortowy pokój, wynajmę panom. Janka Krasickiego 30. 32930g

Pokój 9,6 m² po remoncie, z przynależnościami, śródmieście, IV ptr., zamienię na większy Jeżyce — Grunwaldzka 19 dla 32417g.

Kolejowe, 3-pokojowe z łazienką zamienię na dwu pokojowe z c.o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32448g.

Od kandydatów wymagane jest wyższe wykształcenie ekonomiczne i minimum 5 lat praktyki lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 10 lat praktyki w zawodzie. Po okresie próbnym istnieje możliwość otrzymania mieszkania w budownictwie spółdzielczym.

Oferty prosimy składać w Dziale Spraw Osobowych Zakładu w terminie do dnia 30. VIII. 1970 r. W586

KUCHARKE i DEKARZA — zatrudni zaraz Stacja Hodowli Roślin Nagrodowice z siedzibą w Tulcach, poczta Tulce k. Poznania. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zakład zapewnia pracownikom zamieszkomu samodzielnym zakwaterowanie i stołówkę. W5166

Sprzedam dom parterowy 3 pokoje, kuchnia, łazienka, działka 950 m² obsadzona drzewami — cena 400 tysięcy. Baranowo, pow. Poznań, ul. Wiosna 31, przy ul. Dąbrowskiego. 32890g

Sprzedam działkę ogrodniczą 2 ha ziemi, na Piaskach, Bilicki, Gniezno, Roosevelt 15. 1470p

Okazjalnie sprzedam dom jednopiętrowy ogrodem, Gniezno, 170.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1444p.

Sprzedam działkę budowlaną 1 ha, w Złotnikach, przy stacji PKP — Antoni Kowalczyński — Pawłowice. 1464p

Dom 4 pokoje, 0,53 ha ziemi, cena 90.000 zł, sprzedam. Roman Mamet, Wroclaw, pow. Szamotuły, stacja Wronki. 1471p

Dnia 28 lipca 1970 r. odeszła na zawsze z naszego grona — długoletnia, ofiarna i zasłużona członkini naszej Spółdzielni

WIKTORIA BINERT

Pamięć o Niej pozostanie długo wśród nas.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Moda” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 sierpnia br. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K5311

Dnia 29 lipca 1970 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, ciocia, przeżywszy lat 80, śp.

TEKLA MAŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 sierpnia br. o godz. 11.05 na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia

córka z rodziną
Poznań, Czerwonej Armii 76 m. 13. 33459g

Dnia 30 lipca 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namiętny Olejani św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN PLUCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 sierpnia o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, synowie, synowa i wnuczka
33463g

Wycieczka na żużlowe mistrzostwa świata

6 września br. we Wrocławiu odbędzie się finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. W związku z tym Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku organizują wycieczkę autokarową do Wrocławia. Informacje i za pisy w biurze POSTW-u przy ul. Chwiałkowskiego 34 pokój 210, tel. 300-41 w. 55.

Dnia 28 lipca 1970 r. odszedł na zawsze nasz nieodżałowany i serdeczny kolega

BOLESŁAW MILEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. Żegnaj z żalem

koleżanki i koledzy
Hotel „Orbis — Merkur” — Gastronomia 33466g

Dnia 29 lipca 1970 r. zmarł w wieku lat 85, opatrzonej Sakramentami św., drogi nam ojciec i dziadek

PAWEŁ SITKO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
córka z rodziną
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 86 m. 21. 33451g

Dnia 29 lipca 1970 r. zmarł przeżywszy lat 80, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

WACŁAW MIELCARSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 sierpnia o godz. 8 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiam w głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 19. 33629g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 29 lipca 1970 r. zasnęła w Bogu najukochańsza, całym sercem oddana matka, przeżywszy lat 76

BRONISŁAWA JANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu Junikowskim w sobotę, dnia 1 sierpnia br. o godz. 12.15.

Stroskany
SYN
33494g

REDAKUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mięczyński Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekopisów. B-6

